

Michał Kruk i Maria Grzegorzewska w Przemyślu upamiętnieni za pomoc niesioną Żydom



Michał Kruk, bohaterski przemysłanin, który w czasie II wojny światowej z narażeniem własnego życia pomagał Żydom i za to został przez Niemców zamordowany, doczekał się w Przemyślu pamiątkowej tablicy. Muralem uhonorowano Marię Grzegorzewską, patronkę SOSZW nr 1 w Przemyślu, która także w czasie II wojny udzielała pomocy Żydom.

Michał Kruk, został przez Niemców najpierw rozstrzelany a następnie powieszony na szubienicy. Hitlerowcy zrobili z tego widowisko na oczach mieszkańców. Kruk zwisnął na szubienicy obok Żyda Aleksandra Hirschberga, któremu Kruk pomagał. Ich zwłoki publicznie powieszono po to, aby zastraszyć mieszkańców Przemyśla i skutecznie zniechęcić do pomocy Żydom. Rodzinie nie chcieli wydać zwłok, udało się dopiero po wielu staraniach. Polskiemu podziemiowi udało się zdobyć zdjęcie szubienicy i wiszących na niej ludzi. Dokument zbrodni. To jedna z najbardziej znanych fotografii, znajduje się wlicznych podręcznikach historii oraz w wielu muzeach na całym świecie, m.in. w Nowym Jorku. W końcu w Przemyślu doczekał się pamiątkowej tablicy.

Tablica wykonana w dwóch językach, polskim i angielskim, zawisła na frontowej ścianie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 w Przemyślu, przy ul. Kopernika. Niedaleko od miejsca, w którym Niemcy powiesili na szubienicy zwłoki rozstrzelanego chwilę wcześniej Michała Kruka oraz Żyda Aleksandra Hirschberga. Kruk został skazany na karę śmierci za pomoc Żydom, m.in. zorganizowanie ucieczki całej rodziny z getta.

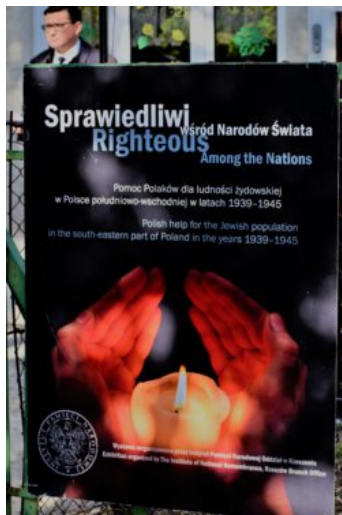
Tablicę odsłanili m.in. wiceprezes Instytutu Pamięci Narodowej Mateusz Szpytma, dyr. SOSzW nr 1 w Przemyślu Dorota Wiech – Iwaneczko oraz Olga Hołówka i Jakub Andrejko (przedstawiciele rodziny Michała Kruka). To ojciec pani Olgi i dziadek pana Jakuba, nieżyjący już znany przemyski lekarz i społecznik Jan Hołówka, przez kilkadziesiąt lat pielęgnował pamięć o Michale Kruku, swoim wujku. Olga Hołówkadziękowała za wypełnienie woli ojca.

„Myślę, że tak jak kiedyś krzyż był symbolem hańby, a stał się symbolem miłości, tak ta szubienica, która też była sposobem karania największych zbrodniarzy, stała się symbolem wspólnego losu Żydów przeznaczonych na zagładę oraz tych Polaków, którzy ich wspierali i zginęli. To taki wspólny los uciemiężonych narodów” – mówił w Przemyślu Szpytma.

Odsłonięto również mural poświęcony pamięci Marii Grzegorzewskiej, patronce SOSzW nr 1 w Przemyślu. To wybitna polska psycholog i pedagog, podczas wojny członkini konspiracji, w ramach której kolportowała broń, a także prowadziła studia nauczycielskie. Udzielała pomocy prześladowanym Żydom.

W imieniu Starosty Przemyskiego Jana Pączka kwiaty na miejscu zbrodni złożyła delegacja w osobach; Sekretarza Powiatu Przemyskiego Jerzego Góralewicza oraz Powiatowego Rzecznika Prasowego Małgorzaty Dachnowicz.









Oprac.: M. Dachnowicz